

●
JOANNA ROSZAK
(Warszawa)

ZAMIAST JEDNOLITEGO KRAJOBRAZU: GEOPOETYKI

Geopoetiken, Geografische entwürfe, in den Mittel-und Osteuropäischen Literaturen. Red. von M. Marszałek, S. Sasse, Berlin 2010.

Jedno z opowiadań tomu Ingeborg Bachmann *Symulantka* poprzedza adnotacja: „Na mapie turystycznej obszaru Kreuzbergi, wydanej [...] przy współpracy Urzędu Mierniczego miasta wojewódzkiego Klagenfurt, wyd. 1968, oznaczono dziesięć dróg. Trzy z nich prowadzą ku morzu: górską jeden oraz drogi 7 i 8. Źródła tego opowiadania są topograficzne, gdyż autor zaufał tej mapie”¹. Nic dziwnego, że formułę „mapa nie jest terytorium” Alfreda Korzybskiego, polsko-amerykańskiego inżyniera i filozofa, odnieść można nie tylko do NLP, ale też do literatury, wywołując interrogację, jak mapa może wpływać na terytorium (na marginesie warto adnotować, że perspektywa geopoetyczna dyskretnie wprowadza do literaturoznawstwa pojęcia przynależne językowi nauk ścisłych, fizyki, informatyki, m.in. kluczowe pojęcie mapowania).

Niespiesznymi krokami także do Polski zbliża się wzmożone zainteresowanie geopoetyką, typem badań leżącym na styku metodologii wielu dziedzin humanistyki i nauk społecznych: filologii, kulturoznawstwa, socjologii (świadczą o tym ostatnie „tłuste lata” opowieści-esejów-reportaży z podróży, wspomnijmy *Fado* Andrzeja Stasiuka, *Rondo de Gaulle’a* Olgi Stanisławskiej, *Jakbyś kamień jadła* Wojciecha Tochmana) – warto przez ten pryzmat spojrzeć nie tylko na opowiadanie Bachmann, ale także na eseje Claudio Magrisa, przemówienie noblowskie Miłosza, pisarstwo Thomasa Bernharda, prozę Joyce’a, Marguerite Duras, Willi Cather. Wszystkie wspomniane teksty przechodzą od *Raum* (przestrzeń) do *Traum* (marzenia, snu), od *Raum* do *traum-y* lub przemierzają drogę w odwrotnym kierunku.

Elżbieta Rybicka w artykule *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*² poddaje refleksji funkcjonowanie dwu pojęć: zwrot przestrzenny (*spacial turn*) i zwrot topograficzny (*topographical turn*). Pyta, idąc w ślad za Magdaleną Marszałek, jaką rolę odgrywają geograficzne (empiryczne) przestrzenie w konstruowaniu terytoriów (dodajmy: tożsamości i pamięci)³ oraz

¹ I. Bachmann, *Trzy drogi do morza*, w: *Symulantka*. Przeł. A.M. Linke. Warszawa 1975.

² E. Rybicka, *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*. „Teksty Drugie” 2008, nr 4.

³ Por. M. Marszałek, *Pamięć, meteorologia oraz urojenia. Środkowoeuropejska geopoetyka Andrzeja Stasiuka*, w: *Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych*. III Kongres Polonistyki Zagranicznej. Red. M. Czermińska, K. Meller i P. Fliciński. Poznań 2007.

jak przechodzą w geografie imaginowane. Wśród subdyscyplin badawczych związanych ze *spacial/topographical turn* wymienia – rzecz jasna – geopoetykę. Jak zauważa krakowska badaczka, termin *topographical turn* zdobył popularność w krajach niemieckojęzycznych, co przypieczętuje omawiana tu przez mnie książka *Geopoetiken. Geographische Entwürfe in den mittel- und osteuropäischen Literaturen* (Geopoetyki. Projekty geograficzne w literaturach wschodnio- i środkowoeuropejskich). Rybicka wyróżnia kierunki zainteresowań związane z kluczowym w jej artykule terminem (to m.in. regionalizm i spacjologia tematyczna), zarysowuje nitki wątków i ukazuje wachlarz badawczych podejść łączonych ze zwrotem topograficznym: chiazmatyczne rozumienie relacji między przestrzenią i językiem, dynamiczne ujęcie przestrzeni, fuzja przestrzenności z temporalnością, powrót kategorii miejsca i frondy lokalne/globalne, zainteresowanie przestrzeniami hybrydycznymi, heterotopiami i pograniczami... Jakże trafne okazuje się jej rozpoznanie, potwierdzi książka wydana w 2010 roku przez berlińską oficynę Kadmos.

Niejednokrotnie zostaje w tomie *Goepoetyki* przywołana Sigrid Weigel – autorka szkicu *Zum topographical turn*. Zobaczmy na wstępie, kim interesowała się Weigel w swoim artykule – o tej panoramie pamiętają autorzy tekstów omawianego zbioru. Otóż, wspominała berlińska profesor Hillisa Millera, badającego przestrzenne figury myślowe w filozofii (autora zdania: „A novel is a figurative mapping”, „Powieść jest graficznym odwzorowaniem”⁴); Franca Morettiego, autora *Graphs, Maps, Trees: Abstract Models for a Literary History* i *Atlanta del Romanzo Europeo* z 1997 roku (chadzającego ulicami Londynu Sherlocka Holmesa czy wpatrującego się w pejzaże Anglii Jane Austen). Wywoływała koncepcję heterotopii Michela Foucaulta, nie-miejsca Marca Augé, „travelling theory” Jamesa Clifforda, projekt *contact zone* Mary Louise Pratt.

Geopoetyki nie tylko egzemplifikują, jak wykorzystać w interpretacji narzędzia tej dziedziny badań kulturowych, ale także popularyzują najważniejsze ustalenia (m.in. J. H. Millera, S. Günzel, K. White’a). Autorzy szkiców zredagowanych przez Marszałek i Sasse ponawiają pytania o tożsamość historyczną i regionalną, o związek polityki historycznej, geopolityki i poetyki, poruszają się więc po stykach politologii, historii literatury, kulturologii; badają nostalgie narodowe i prywatne w świetle teorii małych ojczyzn, pogranicza, a także problematyki stereotypu w czasie kosmopolityzacji i ukoherentnienia kultury, penetrują postimperialne korzenie zjawisk, ukazują różne oblicza kulturowe wybranych problemów, procesy (samo)określania terytoriów. Autorzy czynią przedmiotem badań dyskursy naukowe i artystyczne. Ich tom dołącza do licznych w Niemczech prac z zakresu *areal studies*, komparatystyki, imagologii; świetnie ukazuje, jakie operacje i motywy aplikuje się do pisania (o) przestrzeni. Bo niewątpliwy jest dziś wyjątkowy rozkwit czytania przestrzeni, a nawet badania nowego typu turystyki (A. Wieczorkiewicz,

⁴ J. H. Miller, *Topographies*. Stanford 1995, s. 19.

J. Urry), polegającego na jak najbardziej zmysłowym obcowaniu z miejscem zamiast „zimnego” kontaktu sprawozdawczo-informacyjnego.

Okładkę tomu *Geopoetiken. Geographische Entwürfe in den mittel- und osteuropäischen Literaturen* zdobi obraz urodzonego w 1966 roku w Moskwie Pavla Peppersteina: *Liebe (Geburt der Venus)*. Wenus wylania się jako czerwona flaga na horyzoncie otwartego morza. Już tym gestem, wybierając trawestację Rafaela, ukazują redaktorki książki związek geopoetyki z geopolityką. Magdalena Marszałek i Sylvia Sasse we wstępie tomu zauważają dzisiejszą koniunkturę dla geopoetyki, szczególnie we wschodniej i środkowej Europie, co wiąże z ostatnią transformacją polityczną w tym rejonie. Znamienna dla zwrotu geopoetycznego jest dobra passa literatury eseistycznej. Geopoetyka powstała wszelako jako koncept literacki: pisarzem jest Kenneth White, założyciel Międzynarodowego Instytutu Geopoetyki w Paryżu. W inspirowanym przez francuski poststrukturalizm eseju *Elementy geopoetyki* (1987) nie chciał dla niej ezoteryczno-ekologicznego patosu. Postrzegał ją jako projekt na styku poezji i nauki (geokulturologii, geoestetyki, geopolityki, geofilozofii, topografii, topologii), na granicy między konkretną geografiami a przestrzenią duchową. To we Francji. Na drugim krańcu Europy, w Moskwie, w 1995 roku Igor Sid' założył Krymski Klub Geopoetyczny, do którego należeli m.in. Lev Rubinsztein, Dmitrij Prigov, Jurij Andruchowycz.

Susi Frank w szkicu otwierającym tom (*Geokulturologie – Geopoetik. Definitions- und Abgrenzungsvorschläge / Geokulturologia – Geopolityka. Wnioski definicyjne i klasyfikacyjne*) zauważa, że symboliczna konstrukcja przestrzeni jako miejsca danej kultury jest konstytutywną cechą kultury w ogóle. Frank szuka konceptu rosyjskiej geokulturologii, bada przestrzenie Galicji, Bukowiny, Bośni i wskazuje, jak literatura konstruuje terytoria, jak proza radzi sobie z transformacjami przestrzeni, jak staje się rezerwuarem pamięci (np. w przypadku literatury o sztetlach). Akcentuje, że geopoetyka rozpoznaje terytoria, w których akt reprezentacji może się wahać między roszczeniem o opis i prawem do stworzenia w języku. Magdalenę Marszałek (*Anderes Europa. Zur (ost)mitteleuropäischen Geopoetik / Inna Europa. Ku (wschodnio)środkowoeuropejskiej geopoetyce*), która nawiązuje do książki Karla Schlägla *Środek leży na wschodzie*, także interesuje architektonika Sarmacji, Galicji i Kresów. Sięgając po *Jadąc do Babadag* Stasiuka, pisze o mapie jako fetyszu, zaś o literaturze – jako medytacjach nad mapą.

Miranda Jakiša w *Bosnientexte. Über-Leben im literarischen Text (Teksty bośniackie. Przeżycie w tekście literackim)* mówi o tym progu orientu, północnej granicy świata islamskiego jako nie-miejsca (Nicht-Ort), bada topikę tekstów bośniackich i obsesyjne uprawianie pisania o Bośni przez Ivo Andrića. Za centralny uważa wybór języka do opisywania tamtejszych tekstów: bosnisch (odnosi się do mieszkańców Bośni), bosniakisch (dotyczy Bośniaków będących muzułmanami, czyli Boszniaków), serbsko-chorwacki, chorwacko-serbski... Pojawia się w szkicu nieuniknione pytanie – wywołane przez *Zderzenie cywilizacji* Samuela Huntingtona – czy Bośnia to region, kraj, państwo, kultura.

Renatę Makarską i Annette Werberger w artykule *Die ethnographische Narration als mitteleuropäische Erzählweise* (Etnograficzne narracje jako środkowoeuropejski sposób opowiadania) przyciąga etnograficzny realizm autorów z zachodniej Ukrainy (Galicja, Wołyń, Podole, Bukowina), jej kartografowanie, różne warstwy (*Schichten*) narracji omawianych utworów, przypominanie, wspomnianie, przemieszanie elementów etnicznych i religijnych, topo-poetyka, opowiadania o rytuałach, tradycjach, grupach etnicznych (*Der Sohn des verlorenen Sohnes* żydowsko-austriackiego pisarza Somy Morgensterna, *Dybuk* An-skiego, przekazy Kociubinskiego o Karpatach, dzieła Vincenza).

Sandro Zanetti w przenikliwym szkicu wytycza geograficzne i poetyckie osie w liryce Paula Celana, poety, u którego – jak trafnie zauważa badacz, a rzecz w niemieckim dodatkowo brzmi efektownie – miejsca stają się słowami, topologia – tropologią, zaś ziemia zmierza ku mowie („Orte zu Worten, eine Topologie zur Tropologie, Erde zu Rede”). Na szczególną uwagę zasługuje *passus* poświęcony interpretacji jednej ze strof liryku Celana *La Contrescarpe* (w jej centralnym wersie wyrasta paulownia, drzewo z inkluzją imienia Celana, rosnące – o czym Zanetti może nie wiedzieć – na środku paryskiego placu, którego nazwa dała tytuł wierszowi; wszelako zaznaczymy, że scalić wszystkie obrazy tego wiersza i zadać pytanie o przejście od geo- do biopoetyki pozwala książka *Celans Kridestern* Brigitte Eisenreich, wydana w Niemczech w miesiąc po *Geopoetykach*⁵).

Przez Kraków
Przyjechałeś. Na Anhalter
Bahnhof
Napływał do twoich spojrzeń
Jutrzejszy dym. Pod
Paulowniami
widziałeś stojące noże, znowu,
ostre z oddali.
Tańczono.

(Quatorze
Juilllets. Et plus de Neuf Autre)

Przeł. JR

W niosącym wiele tajemnic wierszu poety z Czerniowców najbardziej zagadkowa długo jawiła się parenteza (owo wypowiedziane po francusku „i dziewięć innych”). Wspomnijmy tylko, że po nocy kryształowej w drodze z Czerniowców do Francji pociąg Celana zatrzymał się na dworcu Anhalter. Zanetti bodaj jako pierwszy zauważa, iż między tym listopadem 1938 a rokiem, gdy Celan zamiesz-

⁵ Zob. J. Roszak, *Strzałka kryształu Paula Celana. Od geopoetyki do nowego biografizmu*, w druku.

kał już na zawsze w Paryżu, mija właśnie dziewięć lat, czego nie pochwycił m. in. interpretujący ten sam fragment Jacques Derrida⁶.

Kristian Kopp jako imperialne dzieło kartograficzne czyta trzytomową powieść Gustava Freitaga *Soll und haben*, niewolną od wątków antypolskich i antyżydowskich. Bohater jego szkicu *Soll und Haben als imperiales Kartenwerk* („*Mieć i być*” jako imperialne dzieło kartograficzne) powieściopisarz i dramaturg niemiecki, urodził się w 1816 w Kluczborku (wówczas Kreuzburg), zmarł 30 kwietnia 1895 w Wiesbaden. Harsha Ram i Zaza Shatirishvili (*Romantische Topographie und imperiales Dilemma. Der Kaukasus im Dialog der georgischen und russischen Dichtung / Romantyczna topografia i imperialny dylemat. Kaukaz w dialogu z poezją gruzińską i rosyjską*) badają kaukaskie i gruzińskie motywy w rosyjskiej poezji, tropią przykłady poetyckiej intertekstualności w kolonialnym kontekście, sondują, jak gruzińska poezja romantyczna została anektowana przez imperium rosyjskie. Matthias Schwarz (*Die Kinder des Kapitän Grant. Zur Geopoetik des Abenteurers in Vladimir Vajnsťoks Verne-Verfilmung von 1936 / Dzieci kapitana Granta. Do geopoetyki przygody w adaptacji Verne'a przez Vladimira Vajnsťoka*) o *Dzieciach kapitana Granta* (*Les Enfants du capitaine Grant* z 1868 roku) pisze o trzytomowej powieści Verne'a, w 1936 roku sfilmowanej w sowieckim kinie (pierwszej przeniesionej tam na ekran powieści przygodowej z zachodu). Magiczna natura kina, ukazana w kontekście sowieckiej polityki kulturalnej, rzuca światło na mechanizmy propagandy.

Torbena Philippa w szkicu *Ringsum ist nicht zu sehen, überall nur Nebel und Schnee. Geoästhetik im russischen Realismus* (*Naokoło nic nie widać, wszędzie mgła i śnieg. Geoestetyzm rosyjskiego realizmu*) absorbuje rosyjska reprezentacja natury i jej fenomenowi w słowie i obrazie – tematem namysłu czyni m.in. obrazy Semena Ščedrina, Alekseja Sawrasowa, Andreja Martynowa, Martwe dusze ze słynną sceną trojki z jedenastego rozdziału i opisem stepu. Rosja – a fragment z Gogola zaczyna się i kończy apostrofą do niej – jawi się jako bezkresna i totalna, co, sugeruje badacz, wspierało budowanie dumy imperium rosyjskiego. Tom zamykają teksty Sylvii Sasse *Geographie von unten. Geopoetik und Geopolitik in Sergej Tret'jakovs Reiseskizzen* (*Geografia od dołu. Geopoetyka i geopolityka w szkicach z podróży Sergieja Tret'jakowa*), który to Tret'jakov w artykule *Durch die ungeputzte Brille* zarysowywał relację poetyki i geografii, oraz Michała Ryklina: *Russisches Schibboleth* (*Rosyjski szybolet*), krążący wokół konceptu wiecznej Rosji.

„Zamiast jednolitego krajobrazu / są zwicnięcia przestrzeni, nieskończony / rubikon szczegółu”⁷. Te trzy wersy Mariusza Grzebalskiego mogłyby podsumować *Geopoetiken* – książkę, pokazującą wielość perspektyw, jakie otwierają się przed badaczem kulturowym. Chciałoby się przeczytać polski tom, w którym nie zabraknie artykułu spoglądającego w tej perspektywie na teksty romantyczne, eseje podróżnicze ostatniej dekady, literaturę przełomową...

⁶ J. Derrida, *Szibbolet dla Paula Celana*. Przeł. A. Dziadek. Bytom 2000, s. 40.

⁷ M. Grzebalski, *Zamiast*, w: *Kronika zakłóceń*. Wrocław 2010, s. 33.